

Sygn. akt III Ca 918/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Mieczysław H. Kamiński

Sędzia SO Ewa Adamczyk (sprawozdawca)

Sędzia SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 9 października 2013 r., sygn. akt I C 221/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 918/13

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym przeciwko Towarzystwu (...) SA w W. powód P. S. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 55 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca oraz kwoty 16 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami do dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca.

Sąd Rejonowy w Gorlicach powództwo to uwzględnił i wyrokiem z dnia 9 października 2013 r., sygn. I C 221/12 zasądził od pozwanego na rzecz powoda 71 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21-08-2012r. do dnia zapłaty, (pkt I) oraz kwotę 4 777 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II). Nakazał ściągnąć od pozwanego do Skarbu Państwa kwotę 2 550 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony (pkt III).

Sąd Rejonowy ustalił m.in., że w dniu 10.06.2011 r. Z. S. na polecenie kierownika budowy pojechał wraz z innymi pracownikami do T.. Jechali oni mikrobusem R. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez M. G., przy czym część pasażerów, w tym Z. S. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Na skutek naruszenia przez kierującego zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym doszło do wypadku. W wyniku zdarzenia Z. S. doznał obrażeń na skutek których zmarł na miejscu wypadku. Przy zapiętym pasie bezpieczeństwa u Z. S. wystąpiłyby znacznie mniej rozległe obrażenia, które z dużym prawdopodobieństwem nie byłyby śmiertelne. W dacie zdarzenia właściciel mikrobusu R. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Z. S. urodzony (...) był ojcem powoda. Oprócz niego z małżeństwa z M. S. (1) miał troje dzieci. W chwili wypadku w domu rodzinnym wraz z rodzicami mieszkali powód oraz jego siostra K. i brat M. liczący wówczas odpowiednio 21 i 9 lat.

Z. S. pracował jako cieśla – zbrojarz. Jego miesięczne zarobki wynosiły ponad 2 000 zł. netto. Niezależnie od tego, dorabiał pracując u sąsiadów. Był jedynym żywicielem rodziny. Do kosztów utrzymania domu kwotami po około 400 zł miesięcznie dokładali się powód, który pracował w tej samej firmie budowlanej co ojciec jako cieśla za wynagrodzeniem około 1 500 zł. netto oraz siostra powoda.

Obecnie powód mieszka wraz z matką i małoletnim bratem. Decyzją ZUS z dnia 9.09.2011 r. przyznano im rentę rodzinną w wysokości 1 389,17 zł. netto. Aktualnie ich dochody z tego tytułu wraz z zasiłkiem rodzinnym wynoszą 1 800 zł. netto. Ponieważ kwota ta nie wystarcza na koszty utrzymania rodziny oraz leczenia M. S. (2), P. S. przejął płatności rachunków za prąd, gaz, Internet i telefon, uczestniczy też w kosztach zakupu opału na zimę oraz w zależności od potrzeb dokłada się do kosztów zakupu żywności, na co przeznaczają około 1 400 zł. miesięcznie. Jego aktualne zarobki wynoszą około 2000 zł.

Wypadek i śmierć Z. S. stanowiły silne przeżycie emocjonalne dla powoda. Ojciec był on dla niego wsparciem w trudnych chwilach, zawsze mógł liczyć na jego pomoc. Po wypadku przez okres około pół roku powód czuł się źle i przebywał na zwolnieniu chorobowym. Nieustannie myślał o ojcu, wspominał wypadek. Zażywał leki antydepresyjne. Śmierć ojca spowodowała u niego uraz psychiczny i związaną z tym późniejszą reakcją związaną z tzw. zespołem stresu pourazowego. Obecnie nie stwierdza się u niego objawów psychopatologicznych ani innych trwałych uszczerbków na zdrowiu.

Decyzją z dnia 15.11.2011 r. pozwany poinformował powoda, że przyjmuje odpowiedzialność za skutki wypadku, w wyniku którego poniósł śmierć Z. S., przy przyjęciu jego 40 % przyczynienia się do powstania szkody. Na skutek odwołania od tej decyzji, w dniu 6.01.2012 r. pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 15 000 zł, które pomniejszył o 40 % i dokonał ostatecznie wypłaty kwoty 9 000 zł.

W takim stanie faktycznym Sąd przychylił się do stanowiska powoda, że zmarły Z. S. nie zapinając pasów bezpieczeństwa przyczynił się do powstania szkody w 20 %. Jako kwotę adekwatną do zrehabilitowania powodowi rozmiaru doznanej przez niego krzywdy na skutek śmierci ojca uznał Sąd żadaną w pozwie kwotę 80 000 zł. Mając na uwadze stopień przyczynienia się poszkodowanego oraz wypłaconą już powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 9000 zł zasądził Sąd ostatecznie tym tytułem kwotę 55 000 zł. Za zasadne uznał Sąd także żądanie pozwu w zakresie, w jakim dotyczyło odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda po śmierci ojca. Uznał Sąd, iż na skutek śmierci ojca powód pozbawiony został dochodów przeznaczanych na zaspokojenie jego potrzeb bytowych w zakresie ponoszenia kosztów utrzymania i wyżywienia. Po śmierci ojca powód w większym niż dotychczas zakresie musi uczestniczyć w tych kosztach tj. kwotą około 1 400 zł. miesięcznie, bowiem dochody uzyskiwane przez jego matkę z tytułu renty rodzinnej, niższe niż zarobki uzyskiwane przez Z. S., nie są wystarczające na pokrycie kosztów utrzymania rodziny i leczenia M. S. (2). Powód utracił też realną możliwość polepszenia warunków życia w przyszłości, bowiem jego ojciec mógłby w przyszłości zapewnić mu lepsze warunki życia.

O kosztach orzekł Sąd na zasadzie art. 98 § 1 kpc.

Wyrok ten w pkt I w części zasądzonej kwotę 16 000 zł oraz w pkt II i III w całości zaskarżyła apelacją strona pozwana.

Zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powód w znacznie większym stopniu przyczyniać się musi do utrzymania rodziny, w sytuacji gdy matematyczne porównanie dochodów uzyskiwanych przez rodzinę S. przed i po śmierci Z. S. nie daje podstaw do takiego twierdzenia;

- art. 446 § 3 w zw. z art. 6 kc przez przyjęcie, że wskutek śmierci Z. S. nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powoda, co w istocie nie miało miejsca i czego powód nie udowodnił.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w pkt I przez oddalenie powództwa w zakresie, w jakim dotyczyło kwoty 16 000 zł za pogorszenie się sytuacji powoda na skutek śmierci ojca oraz przez stosunkowe rozdzielanie kosztów w pkt II i III. Domagał się nadto dopuszczenia dowodu z akt, a głównie z wyroku z uzasadnieniem, sprawy o sygn. I C 286/12.

W pisemnym uzasadnieniu apelujący sprecyzował, że wysokość przyznanej matce powoda renty i zasiłku rodzinnego jest niemal identyczna jak dochody uzyskiwane przez Z. S.. Ponadto dochody rodziny obecnie przeznaczane są na pokrycie potrzeb jedynie 3 jej członków. Wywodził, że odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej powoda, z uwagi na przyznane mu już zadośćuczynienie powinno być ustalane w ściśle matematyczny sposób. Ponadto powinno odnosić się do majątkowych ubytków, a takich u powoda nie można stwierdzić. Negatywne emocje związane ze śmiercią ojca nie wywołały u niego osłabienia aktywności życiowej, zarobkowej i motywacji do przezwyciężania trudności dnia codziennego. Osiąga on wyższe dochody aniżeli za życia ojca. Podniósł nadto apelujący, że powód nie musi partycypować w kosztach utrzymania matki i małoletniego brata albowiem nie jest zobowiązany do alimentacji a jako osoba dorosła zamieszkująca w domu wraz z matką powinien dokładać się do wspólnego domowego budżetu. Powołał się nadto apelujący na wyrok w sprawie I C 286/12 mocą którego powodowi przyznane zostały odpowiednie kwoty tytułem pogorszenia sytuacji życiowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy. Nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłaby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Stan faktyczny sprawy pozostawał w zasadzie bezsporny. Zarzut postawiony w tym zakresie sprowadzał się właściwie do przyjętych przez Sąd Rejonowy wniosków co do tego, czy w zaistniałych okolicznościach roszczenie można uznać za uzasadnione. Uwagę zwraca nadto, że apelujący w swych wyliczeniach przedstawionych na poparcie tego zarzutu przyjął kwoty odbiegające od tych, jakie wynikają z wyroku Sądu Okręgowego z dnia 18 września 2013 r., sygn. I C 286/12, na który powołuje się w apelacji. Przyjął mianowicie, że dochody zmarłego Z. S. wynosiły 2 000 zł, w sytuacji gdy w wyroku tym przyjęto, że opiewały one na kwotę ok. 2 400 zł. Takie zaniżenie przez niego podanej kwoty wskazuje wyraźnie na brak jego konsekwencji i wybiórcze odwoływanie się do tych tylko fragmentów materiału dowodowego, które są korzystne z punktu widzenia jego interesu.

Niezależnie od tego stwierdzić trzeba, że powyższym wyliczeniom nie można nadawać takiego znaczenia, jak usiłował to zrobić apelujący.

W tym miejscu wskazać należy, że apelacja, jak wskazuje jej treść, opiera się na błędnej interpretacji art. 446 § 3 kc. I tak bezzasadnie apelujący podnosi, że skoro powodowi przyznane już zostało odpowiednie zadośćuczynienie za krzywdę w związku ze śmiercią ojca to odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie powinno uwzględniać szkody niemajątkowej, ale powinno być ustalane w ściśle matematyczny sposób.

Zważenia wymaga, że roszczenia z art. 446 § 3 i art. 445 kc są od siebie niezależne. Sam fakt, że przyznane zostało zadośćuczynienie nie wyklucza możliwości przyznania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kpc i to także celem wyrównania strat niematerialnych. Jak się wskazuje w literaturze przedmiotu oraz w orzecznictwie różnica pomiędzy zadośćuczynieniem a odszkodowaniem za pogorszenie sytuacji życiowej polega na tym, że to pierwsze obejmuje rekompensatę krzywdy moralnej a zatem krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Odszkodowanie z art. 446 § 3 kc odnosi się natomiast do szkód, które nawet jeśli mają charakter niematerialny to mogą być przedmiotem jakiejś obiektywnej weryfikacji. Wskazuje się mianowicie, że pogorszenie sytuacji życiowej, przewidzianej w tym przepisie, zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, lecz jednocześnie wykraczający poza zakres art. 446 § 1 i 2 kc, jak również wówczas, gdy takiego charakteru wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym. W taki też tylko sposób należy tłumaczyć to dlatego, ustawodawca w obu tych przepisach użył odmiennej terminologii. Z całą stanowczością posłużenie się w art. 446 § 3 nomenklaturą-odszkodowanie- nie może być natomiast tłumaczone w ten sposób, że chodzi tu jedynie o starty materialne.

Podkreślić w tym miejscu należy, że istotą odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 kc jest rekompensata za takie szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Chodzi tu o szkody, które choć mają jakiś majątkowy charakter, są często nieuchwytnie i trudne do obliczenia. To przesądza o tym, że nie dają się one ściśle matematycznie dookreślić w konkretnych kwotach pieniężnych (por. komentarz do art. 446 kc pod redakcją Gerarda Bieńka, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2011 r., str. 673- 677). Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 stycznia 1968 r., sygn. I PR 424/67, a który to pogląd należy uznać za trafny i nadal aktualny, istotnym jest, że w odniesieniu do roszczenia przewidzianego w art. 446 § 3 kc mowa jest nie o odszkodowaniu w ogóle, ale o stosownym odszkodowaniu, co dodatkowo wskazuje na to, że chodzi tu o zrekompensowanie szkód w zasadzie pieniężnie niewymiernych.

Powyższe rozważania za bezprzedmiotową pozwalają ocenić argumentację apelującego w zakresie, w jakim sprowadza się ona do matematycznego wyliczenia dochodów, jakie przypadały na członka rodziny powoda przed śmiercią Z. S., i dochodów które rodzina osiąga obecnie. Wbrew temu co podnosi apelujący, przy ocenie zasadności przedmiotowego roszczenia, nie można ograniczać się do metody ściśle rachunkowej, lecz należy wziąć pod uwagę takie okoliczności, które obiektywnie rzecz biorąc mają wpływ na pogorszenie sytuacji powoda. Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy uwzględnił tu fakt, iż powód obecnie w znacznie większym stopniu partycypuje w kosztach utrzymania rodziny. Zważenia wymaga, że zmarły Z. S. był nie tylko „głównym” żywicielem rodziny ale tzw. „jej głową”. Bezsprzeczne pozostaje, że obowiązki ojca w tym zakresie przejął powód, który jak określiła to M. S. (1) (k. 153) „przejął rolę ojca”. Przejęcie takich obowiązków niewątpliwie zaś wyczerpuje znamiona art. 446 § 3 kc.

Jak podkreśla się w doktrynie, w ramach art. 446 § 3 kc uwzględnia się nie tylko szkody polegające na pogorszeniu sytuacji materialnej, ale i na realnej utracie możliwości polepszenia, a nawet i ustabilizowania szeroko rozumianej sytuacji życiowej (por. komentarz do art. 446 kc pod redakcją Gerarda Bieńka, wyd. Lexis Nexis, Warszawa 2011 r., str. 678, teza 55). Stwierdzić zaś trzeba, że apelujący po stracie ojca zmuszony był większą część swego zarobku przeznaczać na zaspokojenie potrzeb rodziny. Nie kwestionując faktu, że jako osoba dorosła a zamieszkująca nadal w domu rodzinnym zobowiązany był do partycypowania w kosztach utrzymania, należy mieć na względzie, że kwoty jakie na ten cel przeznaczał były wyższe aniżeli koszty jakie sam mógł generować. Nie można natomiast się zgodzić z tym, że nie był do tego zobowiązany. Nawet jeśli taki obowiązek nie został na niego formalnie nałożony, to za zgodne z zasadami słuszności, poczucia odpowiedzialności za dobro rodziny, ocenić trzeba przejęcie przez powoda nad nią pieczy. Uwagę zwraca to, że śmierć Z. S. miała charakter nagły i nieprzewidywalny. Nie można zatem czynić powodowi zarzutów, że w tej sytuacji przejął obowiązki ojca sprowadzające się do pieczy nad niepracującą matką i schorowanym bratem. Niewątpliwie zaś powód wypełniając te obowiązki, robił to kosztem własnych potrzeb. Był on przecież w wieku progresywnym, gdzie szanse na rozwój w sferze zawodowej są najwyższe. Realizując zaś obowiązki rodzinne powód właściwie nie miał możliwości dbania o własne interesy i potrzeby. Nie mógł nawet choćby założyć własnej rodziny, której w pełni mógłby się poświęcić. Przedmiotowe obowiązki nie ograniczały się bowiem wyłącznie do pracy zawodowej, którą i tak wcześniej świadczył, ale obejmowały inne zadania, które dotychczas wykonywał Z. S., a to przykładowo wyjazdy z bratem do lekarza, rozmaite naprawy w domu, czy zakup opału na zimę (zeznania

powoda k. 153). Obciążały one zatem powoda nie tylko na płaszczyźnie finansowej ale i zabierały mu czas, który mógłby przeznaczyć na samorealizację. Bez znaczenia pozostaje tu zatem podnoszona w apelacji okoliczność, że po śmierci ojca zarobki powoda nie zmniejszyły się ale wzrosły. Niewykluczonym bowiem jest, że gdyby nie śmierć ojca byłyby one jeszcze wyższe. Ponadto stwierdzić trzeba, że z powodu śmierci ojca powód zmuszony został do wykorzystania ich na zaspokojenie potrzeb rodziny.

Choć ustawodawca, ze względu na kazuistykę możliwych przypadków, nie wskazał nawet przykładowo co należy rozumieć pod pojęciem „pogorszenia sytuacji życiowej”, to odwołać się tu można do bogatego dorobku judykatury. I tak właśnie przyjmuje się, że wchodzi tu w rachubę m.in. sytuacja, gdzie starszy brat małoletniego rodzeństwa – na skutek śmierci swego ojca- musi zaniechać wyższych studiów i przystąpić do ciężkiej pracy fizycznej. Powód co prawda zarówno przed jak i po śmierci ojca pracował w tej samej firmie, stwierdzić jednak trzeba, że przejmując jego obowiązki utracił szansę przykładowo na wykonywanie prac dodatkowych czy nawet czas wolny, jaki mógłby przeznaczyć choćby na realizację własnych pasji.

Trafnie także przyjął Sąd Rejonowy, że powód z chwilą śmierci ojca utracił możliwość wsparcia z jego strony. Zgodzić należy się bowiem ze stanowiskiem, że biorąc pod uwagę wiek ojca powoda, przypuszczać można, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego mógłby liczyć na jego pomoc mającą na celu zapewnienie lepszych warunków życia (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2005 r., sygn. V CK 35/05). Przypuszczenie to tym bardziej jest uzasadnione, gdy wziąć pod uwagę, że Z. S. faktycznie przejawiał zainteresowanie losem swych dzieci. To on m.in. załatwił powodowi pracę po wojsku (k. 152 zeznania M. S. (1)).

O pogorszeniu sytuacji życiowej powoda świadczy nadto to, że był on z ojcem bardzo blisko związany. Z tego względu śmierć ojca stanowiła dla niego niewątpliwie silne przeżycie na tle emocjonalnym. Choć stratę z tym związaną rekompensuje przyznane powodowi zadośćuczynienie to nie obejmuje on tej jej części, która sprowadza się do tego, że na jej skutek „nie mógł wrócić do pracy bo wszystko przypominało mu ojca” , miał trudności ze spaniem. To niewątpliwie świadczy o osłabieniu jego aktywności życiowej, jaka uzasadnia odszkodowanie z art. 446 § 3 kc (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., sygn. II CKN 985/00). Sama zresztą utrata relacji z ojcem także czyni zasadnym przyznanie powodowi odpowiedniego odszkodowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., sygn. I CSK 149/09).

Z tych wszystkich przyczyn apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. art. 98 §1 kc w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Z 2002 r., nr 163, poz. 1348).

(...)